

1. Przedmowa

Książka ta opowiada o podróżach dzieci ze szkoły podstawowej w Łysinach, małej wioski koło Leszna pod Poznaniem. Opisujemy wycieczki dzieci z Łysin do Warszawy i Poznania. Nie chodzi jednak o zwykłe wycieczki krajoznawcze, lecz o niekończącą się podróż młodego człowieka do świata wartości, wiedzy i umiejętności. Opowiadamy, jak doszło do tego, że dzieci ze szkoły w Łysinach wyruszyły w tę podróż mimo trudności piętrzących się przed nimi niemal na każdym kroku. Opisujemy, jak uczniowie pokonywali te trudności. Tym sposobem pokazujemy, że dzieci ze wszystkich miast i wsi mogą wyruszać w podobne podróże, jeśli tylko da im się szansę spróbować.

Nasze opowiadanie kierujemy głównie do nauczycieli, którzy chcą pomagać dzieciom w realizacji ich planów, i do rodziców, którzy mają nadzieję, że szkoła pomoże im dzieciom wejść – pod opieką nauczycieli – w świat wartości, wiedzy i umiejętności. Niekończąca się podróż, o której jest ta książka, zaczyna się już od najmłodszych lat, kiedy dziecko na nowych zasadach robi pierwsze kroki w gronie rówieśników. Od tych pierwszych kroków zależy późniejszy rozwój umiejętności ucznia, a głównie umiejętności uczenia się i współpracy z innymi. W ten sposób dzieci poznają swoje mocne strony i zaczynają rozumieć potrzebę systematycznego doskonalenia własnych umiejętności. Uczą się pokonywania trudności stojących przed każdym człowiekiem dążącym do celu.

Dzieci ze szkoły w Łysinach, które były na wycieczkach w Warszawie i Poznaniu, należą do Kółka Przyrodniczego funkcjonującego głównie po lekcjach. Wiele elementów w pracy Kółka przypomina zasady rzetelnego działania znane z historii polskiego harcerstwa. Książkę tę adresujemy więc również do wszystkich organizacji młodzieżowych, a szczególnie organizacji harcerskich, które nawiązują do stuletniej już tradycji kształcenia młodzieży w duchu wartości, wiedzy i umiejętności niezbędnych do rozwoju Ojczyzny. Mamy nadzieję, że te organizacje dostrzegą związek między podróżami dzieci z Łysin i znanymi im formami kształcenia, ale rozszerzonymi o elementy, których tradycyjnym organizacjom brakuje do kształcenia młodzieży w nowoczesnym świecie. Chodzi nam głównie o zasady kształcenia charakteru i zdobywania wiedzy i umiejętności w praktycznym działaniu, w którym liczą się zaawansowane kompetencje, np. znajomość matematyki czy fizyki lub historii, literatury czy prawa, w tym większym stopniu, im bardziej dojrzały są uczniowie.

Na podstawie podróży dzieci z Łysin staramy się wyjaśnić, w jaki sposób nauczyciele i rodzice mogą sami tak się organizować, żeby – mówiąc językiem tej książki – umożliwić wszystkim dzieciom znajdowanie drogi do własnego miejsca w życiu zgodnie z ich możliwościami, rozwiniętymi jak najpełniej. Przykład dzieci z Łysin wskazuje na potrzebę powstania odpowiedniej organizacji skupiającej nauczycieli, rodziców i uczniów, gdyż kształtowanie charakteru i zasad postępowania na solidnych podstawach jest bardzo trudne bez odpowiedniego środowiska. Środowisko bowiem dostarcza niezbędnych przykładów i jest w stanie pomagać w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Z tego powodu przyszłość zawodu nauczyciela zależy od inicjatywy samych nauczycieli w tworzeniu potrzebnej organizacji i podejmowaniu niekiedy trudnych wyzwań. Opowiadając historię wycieczek dzieci z Łysin przedstawiamy zarys tego, co wydaje nam się obecnie możliwe do realizowania przez nauczycieli, którzy chcą współpracować między sobą i z rodzicami. W tym celu muszą zacząć od konkretów. Mamy też nadzieję, że nauczycielskie związki zawodowe dostrzegą wagę zadania, o którym piszemy, i będą pomocne w wykorzystaniu wniosków, które wyciągamy z podróży dzieci z Łysin.

Nasze opowiadanie składa się z kilku części. Niektóre fragmenty są napisane w pierwszej osobie, choć autorzy razem pracowali nad całym tekstem. Wybór sposobu narracji wynika z przebiegu opisywanych wydarzeń. Praca z dziećmi w szkole w Łysinach oraz organizacja i prowadzenie wycieczek były dziełem przede wszystkim Reginy Kostkiewicz, a rola Stanisława Głazka polegała głównie na doradzaniu i pomocy w razie potrzeby w niektórych sprawach organizacyjnych. Naturalnym sposobem opisu tych zdarzeń jest forma opowiadania o nich przez Panią Reginę. W jej opowiadaniu znajdują się liczne cytaty z wypowiedzi dzieci, rodziców i nauczycieli. Wyjaśnienie, na czym polegała podróż dzieci z Łysin z punktu widzenia profesora uniwersytetu, jest napisane w formie wypowiedzi Stanisława Głazka. Wnioski z podróży dzieci z Łysin, dotyczące przyszłości zawodu nauczyciela, są opisane w formie wspólnej wypowiedzi autorów.

Dziękujemy Lidii Baścżyn, koleżance z grona pedagogicznego szkoły w Łysinach, za jej pomoc w prowadzeniu wycieczki do Warszawy i udział w wycieczce do Poznania. Wyrazy wdzięczności składamy Piotrowi Kucharskiemu, Joannie Dziekańskiej i Maciejowi Kozubalowi, studentom Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego za to, że przyjechali do szkoły w Łysinach i przeprowadzili dla dzieci pokazy doświadczeń z fizyki. Dziękujemy serdecznie pani Dyrektor Joannie Bogdańskiej i personelowi Szkoły Podstawowej nr 34 w Warszawie za gościnę. Ogromnie dziękujemy pani Dyrektor Ewie Kobierskiej-Maciuszko, paniom Renacie Gierak, Annie Gimlewicz i Marii Urbaniak za umożliwienie dzieciom z Łysin zwiedzenia Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Dziękujemy profesorom Jerzemu Fedorowskiemu, Stanisła-

wowi Lorencowi i Andrzejowi Muszyńskiemu z Instytutu Geologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za pomoc w zorganizowaniu wycieczki na uniwersytet i umożliwienie „odkrywania” śladów deszczu meteorytów sprzed pięciu tysięcy lat w Morasku. Podziękowania należą się także pani profesor Honoracie Korpikiewicz, pseudonim Andromeda, za wspaniale zilustrowane opowiadanie o powstawaniu Układu Słonecznego. Jesteśmy wdzięczni pani dr Katarzynie Plucie-Szydze, panu dr Pawłowi Wolniewiczowi i pani mgr Magdalenie Dworzyńskiej oraz studentce Monice Panfil za ogromną pomoc i poprowadzenie zajęć z dziećmi w czasie wycieczki do Poznania. Dziękujemy również Jackowi Podolskiemu i Martynie Michalik z Fundacji Edukacja dla Demokracji za dyskusje o możliwych formach organizacyjnych współpracy nauczycieli z rodzicami i ekspertami z różnych dziedzin. Nasze wielkie podziękowania należą się paniom Zofii Gołąb-Meyer i Annie Gagatęk z Redakcji kwartalnika *Foton* za ich poparcie dla naszej pracy i nieocenioną pomoc w wydaniu tej książki.

Regina Kostkiewicz
Stanisław Głazek
Leszno i Warszawa, 10 czerwca 2014